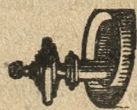


# OPIEKUN KATOLICKI

Nr 13.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XV.

Bytom (Beuthen O.S.) dnia 15 lutego 1888.

*Opiekun Katolicki* wychodzi co środę i sobotę. *Przedpłata kwartalna* wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce  $\frac{1}{2}$  dolara. *Listy* nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. *Za ogłoszenia* płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

*Ogłoszenia* przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véveléy Nr. 3. *Rękopisma* nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 14 lutego.

Do „Gaz. Narod.” piszą z nad granicy: Od trzech dni dochodzą nas z Królestwa Polskiego bardzo wojenne wiadomości. Oficerowie oczekują najpóźniej do dnia 20 b. m. stanowczej decyzji z Petersburga co do sprawy bułgarskiej, a mianowicie wydania rozkazu do armii południowej, aby przekroczyła granicę, obie zaś armie, przeznaczone do obrony od strony Prus i Austrii, oczekują znacznego pomnożenia sił. W tym celu objeżdża aż sześć komisji wojskowych wszystkie stacje Królestwa Polskiego, bada położenie wszystkich dworców kolejowych i budynków przybocznych, które dałyby się użyć na pomieszczenie wojsk.

Z końcem grudnia asygnował rząd rosyjski 40 milionów rubli na budowy koszar prowizorycznych i barak w Królestwie Polskiem, przeważnie w Warszawie i w Skierniewicach tudzież wzdłuż całej linii kolejowej warszawsko-wiedeńskiej. — Temi dniami oddano na użytek wojskowy ośmnaście nowych fortów w okolicy Warszawy, cztery na prawym brzegu Wisły a 14 na lewym brzegu. Forty te obsadzone zostały tymczasowo przez wojsko, każdy od 300 do 400 żołnierza. — Robotami fortecznymi i budową barak zajmują się w Warszawie dla Królestwa Polskiego dwie kancelaryje wojskowe, będące pod rozkazami pułkowników inżynierii i saperów Wernandera i Starynkiewicza. (Ostatni jest bratem prezydenta miasta Warszawy generała Starynkiewicza).

## Elementarze Polskie.

Już od kilku lat rozdajemy i rozsyłamy darmo naszym biednym elementarze polskie, a posyłałyśmy te nawet paczkami aż do Gdańska, gdyż donoszono nam, że w tamtejszych księgarniach dostać ich nie można. Jak to od czasu do czasu czynimy, znów przypominamy, że kto pragnie otrzymać darmo elementarz polski dla nauki swych dzieci niech przybędzie do nas, albo też pisze przesyłając 10 fenigową markę pocztową na opłatę.

Wieczory są długie a czas zimowy bardzo dogodny do zajęcia się dziećmi i nauką naszego drogiego języka polskiego. O tem już przecież tyle pisaliśmy! —

## Post święty.

W dniu wczorajszym pożegnaliśmy wesołe zabawy karnawałowe, posypaliśmy głowy popiołem i rozpoczęliśmy za przykładem Zbawiciela wielki post, trwający półsiedmą tygodnia.

Przypominamy, że według przepisów kościoła świętego winniśmy w tym czasie wstrzymać się od pokarmów mięsnych, a kto z przyczyn ważnych tego uczynić nie może, po-

winien się postarać o dyspensę od swego duszpasterza. Nadto niewolno w tym czasie więcej jak raz jeden dziennie najadać się do sytości, a oprócz tego tylko posilać się wolno rano i na wieczór. Wyjątek stanowi niedziela, w której ten co ma dyspensę może mięso jeść więcej razy, a każdemu wolno się i dwa razy najeść do sytości, dzieci, starcy i ludzie chorzy nie są do suchego postu zobowiązani, dobrze jednakże zrobią rodzice, że starym polskim obyczajem i dziatki swoje do wczesnego postu zachęcać będą.

Post nie schudzi,  
Msza nie zmudzi

Jałmużna nie zuboży — oto co mawiali Ojcowie nasi, — i dla tego i ja napominam wszystkich czytelników i kochanych Wiarusów, aby trwali przy tych starych zwyczajach i pilnie ich przestrzegali.

Dziś wielu ludzi po świecie wędruje, i u innowierców oraz innoplemieńców napatrzeć się na obce zwyczaje — a powróciwszy do domu chciałby się z naszych polskich i katolickich zwyczajów natrzasać. Mianowicie zaś nie braknie takich, którzy widząc, że kiszka lepiej smakuje niż perka, o poście świętym już źle się wyrażają, i z tych, co post zachowują, jeszcze się natrzasają.

Ojcowie nasi surowo postu św. przestrzegali i nie tylko z tego powodu żadnego szwanku nie ponosili, ale i na ciełe i na duszy zdrowszymi byli od tych, co tego nie robili — przypominając owego Daniela proroka który w niewoli babilońskiej żyjąc pościł i lepiej wyglądał, niż inni, którzy postu nie znali.

I my przeto czynmy tak samo — choćby dla tego, że tak Kościół święty, Matka nasza przepisuje.

W najodleglejszej już starożytności narody w swej pierwotnej prostocie miały swe posty. Czy one były aktem religijnym, czy innym jakim zwyczajem, tego trudno dociec. Dopiero Mojżesz zaprowadził post jako akt religijny, i ten przeszedł ze starego Zakonu do Nowego, oczywiście z odpowiednim zastosowaniem.

Posty — oprócz wielkiego postu — mamy jeszcze i inne. I tak:

*Post Suchodniowy* pochodzi wedle podania z czasów już apostołskich. Nie było jednak dla niego dawniej stałego czasu: dopiero Papież Urban II i Grzegorz VII urządzili go w ten sposób aby co kwartał,

na przebłaganie Boga za popełnione winy, na podziękowanie Bogu za owoce ziemi, na uproszenie nowych i dobrych pasterzy, na poświęcenie nowej pory roku, Środę, Piątek i Sobotę ściśle poszczono. Przypada ten post we wspomniane dni, po trzeciej Niedzieli adwentowej, po Niedzieli wstępnej wielkiego postu, po Świątkach i

po Podwyższeniu św. Krzyża.

*Waligia* znaczy tyle co czuwanie. W dawnych wiekach był zwyczaj, że święta uroczyste już w przeddzień z wieczora święcić zaczęto. Wierni cały dzień pościłi, gdyż wieczorem schodzili się do kościoła, aby całą noc przepędzić na modlitwie i rozmyślaniu, a nazajutrz raniuteńko przyjmowano Komunię świętą. Z czasem nocne czuwania ustały, lecz pozostał post w dzień uroczystości pewne poprzedzający.

*Post w Środę, Piątki i Soboty.* Piątki poszczone już od czasów apostołskich na pamiątkę ukrzyżowania Zbawiciela. Lecz środowy post niedługo się utrzymał i już Papież Mikołaj Iszy pozostawił poszczenie w ten dzień wiernym do woli. Z czasem ustał zupełnie.

Post Sobotni był u pierwszych chrześcijan od czasów apostołskich zachowywanym, a później przez Papieża Inocentego I. potwierdzonym. Ponieważ jednakże nie był wszędzie jednostajnie zachowywanym, przeto Papież Grzegorz VII zobowiązał wiernych tego dnia tylko do wstrzemięźliwości.

Już w drugim wieku kościół rzymsko-katolicki zaprowadził post w Sobotę, a to w celu nie tylko przypomnienia, że Chrystus Pan dnia onego leżał w grobie, ale i dla wyróżnienia chrześcijan od żydów, którzy ten dzień święcą. Także post Sobotni jest niejako wiligią od Niedzieli. Dawniej wszyscy chrześcijanie przystępowali co Niedzielę do Komunii świętej, a zatem winni się byli na tak uroczystą chwilę przysposobić.

Zwyczaj ogólnego komunikowania ustał, ale nie ustał post. W roku 1000 Kościół święty nadal post Sobotni na cześć N. P. Maryi, aby Jej świętą za nami przyczynę do Jezusa Chrystusa uprosić. Postu tego Kościół święty nie zniósł, zatem winniśmy w Sobotę pościć przez wstrzymanie się od mięsa. Narody, które szczególniejsze mają nabożeństwa do Najśw. P. Maryi, post ten ściślej obserwują. Do tych narodów należy także Polska. Ze ogłoszenie i potwierdzenie sobotniego postu przypadło za czasów króla polskiego Bolesława Śmiałego, przeto urosła wieść, jakoby Soboty pościła tylko Polska, pokutując za grzech króla Bolesława, popełniony przez zabicie św. Stanisława, biskupa krakowskiego. Lecz tak nie jest, bo i Włosi poszczą Soboty, pomimo że ich zabicie św. Stanisława wcale nie obchodziło i nie obchodzi.

Jedną z widocznych różnic pomiędzy ruskimi Unitami, a rosyjskimi schyzmasykami jest ta, że Unicy poszczą Soboty, podczas gdy schyzmatycy uważają to w swym obłędzie za herezję.

W dawnych wiekach obchodzono post ściśle, nie jak to dzisiaj tylko powierzchownie. Post ściśle polega na jednorazowym przez dzień najedzeniu się postnych potraw do sy-



teści. Lecz czy wszyscy to wykonują. Zresztą i we wyborze postnych potraw zachodzić powinna wstrzeźliwość. Nie sztuka pościć przy półmiskach karpia, szupaków i innych w tłuszczu nabiału pływających ryb, albo najwykwintniejszych pokarmów roślinnych. To jest fałszywe pojmowanie postu, gdyż post ma być w myśl Kościoła świętego *umartwieniem ciała*, a nie dogadzaniem podniebieniu smakowitemi przyprawami pokarmów roślinnych lub rybich.

Dawniej w Piątki nie brano dzień cały po ust zgoła żadnego pokarmu lub napoju. Kiedy świętego Fruktusza, biskupa Tarrakony prowadzono na męczeństwo, poganie widząc jego spieczone usta ulitowali się nad nim i chcieli mu podać cokolwiek wody dla odwilżenia spiekłych ust. Ale on nie przyjął tego, ponieważ to był Piątek.

Kościół święty w dawnych wiekach za złamanie postu nadawał surowe pokuty. Za zgwałcenie zwyczajnego postu następowała pokuta przez suszenie przez 20 dni, za złamanie zwyczajnych dni wielkiego postu następowało suszenie przez dni siedm, a ktoby był jadł bez potrzeby mięso we Wielki Piątek ten nie mógł przystąpić na Wielkanoc do Komunii świętej.

Kiedy chrześcijaństwo przyszło do Polski (w r. 965) nie można było w krajach święto nawróconych zaprowadzać przepisów w całej ich surowości, aby słabych jeszcze we wierze nie odstręczyć. Pomimo tego przodkowie nasi pościli tak ściśle, że woleliby tydzień nie jeść, aniżeli mieli post złamać. Niejedni raczejby sobie zęby kamieniami wybili, niżliby mieli gryźć potrawy mięsne w dni postne. A i w dniach postnych nie zasadzali postu na zewnątrzności, to jest nie dogadzali ciału wykwiłtnymi potrawami, aby się tuczyć, lecz jedli potrawy postne na to tylko, aby żyć i przy pracy ze sił nie opaść. I taki też post był Bogu przyjemny, błogosławieństwo Boże widocznie było z narodem, była siła, było zdrowie, były dostatki i szczęście.

O! jak dziś inaczej wygląda! Nie obchodzi to Polaka katolika, zasięść, czy to w Piątek czy w Sobotę pomiędzy innowiercami i łamać post święty. Znajduje wtedy rozma-

te powody, bo go co prawda wstyd, zjadać mięso, ale wewnętrzny niepokój, zgwałcenie sumnienia, nadrabia miną i wysmiewa się z postu. Niejeden chłystek wróciwszy od wojaka, chce niby swoją wyższość w obec innowierców tem okazać, że beczelnie łamie posty, nie wiedząc o tem, że wystawia się jedynie na ich szyderstwo. Żydzi zachowują swe posty, ewangelicy poszczą ściśle w Wielki Piątek według nakazu ich religii, czyż nie mają racji śmiać się z chłystka, który gardzi ojców wiarą? który z grzechu przeciwko swej wierze jeszcze się chełpi? Podobny on do złodzieja szczytającego się z kradzieży, albo do waryata udającego mądrego.

Szanujmy wiarę naszą, jako najdroższą spuściznę po naszych przodkach. Dopóki ściśle trzymać jej się będziemy, Bóg nas nie opuści i błogosławieństwo Jego z nami. Przez post mamy naśladować przykład Zbawiciela i Śś. Pańskich, abyśmy mogli pohamować żądze cielesne i odpokutować tem łatwiej za grzechy. „Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście, płaczu i żalu,“ mówi Pismo święte (Joel II. 12) a tem okażemy zarazem posłuszeństwo Kościołowi świętemu, którego słuchać jest naszym pierwszym obowiązkiem, jeżeli chcemy wnieść do Królestwa niebieskiego.

## Przegląd polityczny.

### NIEMCY.

Berlin. Syn najstarszy chorego cesarzewicza książe Wilhelm, który zamieszkał w tych dniach w królewskim zamku w Berlinie, wygłosił w środę ważną mowę na bankiecie, którą dawał naczelny prezes Achenbach prowincjalnemu sejmowi brandenburskiemu. W przemówieniu tem jeden mianowicie uderza wstępnym. Wiem dobrze, mówił ks. Wilhelm, że mianowicie za granicą przypisują mi lekkomyślne zamiary, t. j. jakoby nosił się z wojennymi planami i tam szukał sławy. Niechaj Pan Bóg uchroni mnie przed tak zbrodniczą lekkomyślnością! Podobne zarzuty odpięram z oburzeniem. Ale panowie, jestem żołnierzem i żołnierzami są wszyscy Brandenburczycy, dla tego pozwólcie mi zakończyć słowami naszego wielkiego kanclerza, które stosują do monarchii brandenburskiej: My Brandenburczycy boimy się tylko Boga a zresztą nikogo na tym świecie! Dodajemy tu, że jest rozszerzane zdanie, jakoby książe Wilhelm był wojowniczym, podczas gdy ojciec

była odpowiednia klasa. Z Wiednia do Krakowa mogą tylko jechać pociągami osobowym.

Cena jazdy koleją żelazną do Rzymu i z powrotem jest następująca:

	I kl.	II kl.	III kl.
Z Krakowa:	złr. 111,13	79,11	48 25
Z Krzeszowic:	„ 110,01	78,49	47,74
Z Oświęcimia:	„ 108 48	77,17	46,92
Z Bogumina:	„ 105,52	74,92	44,39

Ponieważ w Rzymie bardzo trudno jest o mieszkanie i tanie a odpowiednio pożywienie, i to tak dalece, że n. p. przybyli na ostatni Nowy Rok pątnicy z Anglii, w liczbie osób pięć set, pierwszą noc zmuszeni byli przebyć pod kolumnami św. Piotra; przeto aby temu zapobiedz, i o ile możliwości wszelką wygodę zapewnić pielgrzymom, jeździł X. Smoczyński do Rzymu i zamówił rozmaite mieszkania wraz z pożywieniem dla osób przeszło ośmiu set. Ceny mieszkania z usługą i pożywieniem, t. j. dwa razy dziennie mięsne potrawy z winem, wynoszą:

Dla duchownych, pań i panów, oraz wszystkich pielgrzymujących niewiast po 2 złr. i cent. 40 dziennie, czyli za dni dziesięć złr. 24. (około 40 marek).

Wieśniacy i mężczyźni niezamożni, jeśli nie chcą mieć mieszkania i pożywienia w warunkach powyżej oznaczonych, mogą otrzymać mieszkanie tańsze, z noclegiem na słomie, po obozowemu, i pożywienie skromniejsze, za cenę 1 złr. i cent 25 w. a. dziennie, czyli razem za dni dziesięć złr. 12 i cent. 50 (około 26 m.), którą to sumę przy nadsyłaniu pieniędzy na bilet kolejowy w klasie trzeciej, należy również nadesłać.

jego, chory cesarzewicz ma być pokojowego usposobienia.

— Stan zdrowia cesarzewicza niemieckiego pogorszył się. Ponieważ oddychanie było bardzo utrudnione i zagrażało uduszeniem, doktor Brann z Berlina wykonał w czwartek o 4 godz. 50 min. po pol. tak zwaną traheotomię (otworzenie krtani). Lekarz angielski Mackenzie zgodził się na to i przemawiał zatem, żeby cesarzewicza nie chloroformowano, a to dla tego, aby w razie gdy coś wpadnie do krtani, dostojny pacjent mógł wyrzucić, coby było niemożliwym, gdyby był „unieczulony.“

— Król wirttembergski ciężko zachorował. Jak wiadomo, bawi w południowej Francji dla zazywania łagodnego powietrza.

— Na wczorajszym obiedzie u cesarza znajdowali się ks. arcybiskup Dinder, biskup fuldajski, proboszcz od św. Jadwigi ks. Assmann, minister oświecenia, naczelni prezosi: śląski, poznański i wschodnio-pruski i kilkunastu postów do parlamentu.

— Do „Koeln. Ztg.“ donoszą z Berlina, że według wszelkiego prawdopodobieństwa w najbliższych dniach dojdzie do pruskiej Izby deputowanych przedłożenie, według którego żądać będzie rząd sumy przeszło stu milionów marek na wybudowanie sieci kolejowej nad granicą wschodnią, pod względem strategicznym dotychczas zaniedbanej.

### WŁOCHY.

Rzym. Do deputacy irlandzkiej przemówił Ojciec św. w te słowa: „Od samego początku naszego pontyfikatu zwracaliśmy umysł nasz z ojcowską pieczołowitością w stronę Irlandyi, którą różne względy szczególnej Naszej zalecały o pieczę, ale przede wszystkim ta niczem nietknięta czystość wiary katolickiej, którą błogosławionego Patrycego zasiał trud i cnota, której przodkowie trzymali się niewzruszonym mężstwem, i którą wam jako świętość do przechowania przekazali i słusznie żywicie do życzliwości Naszej tak stałe zaufanie: Irlandczyków bowiem stałe słuszną otaczać będziemy miłością i wytrwale starać się o ich spokój i pomyślność, tak, że ta nadzieja, jaką w Nas pokładacie, nigdy zawiedziona nie będzie. A tego usposobienia naszego i w obecnym czasie macie wymowne świadectwo w tem mianowicie, że czcigodnego brata Arcybiskupa Damiety wysłaliśmy na miejsce wypadków z ściśle określonymi poleceniami, abyśmy i za jego pośrednictwem poznać mogli, jak się mają rzeczy i czego wam najbardziej potrzeba. Ale wobec groźnych trudności teraźniejszych, z listów, które dawniejszymi laty wysłaliśmy do Arcybiskupa dublińskiego, wysnuwajcie pewne i stałe normy działania. Wymaga tego oświadczenia nie tylko wiara, którą się zawsze odznaczała Irlandya, ale i sam wzgląd na dobro ogółu, gdyż nigdy żadnemu państwu nie może zależeć na tem, aby podstawa porządku i

Kto nie jest znanym, czy to z powodu swego stanowiska, czy z innych okoliczności, nie może bez polecenia jakiej znanej a poważnej osoby, lub właściwego swego księdza proboszcza, brać udziału w pielgrzymce. Dla tego osoby nieznanne powinny w kopercie zapieczętowanej i opłaconej nadesłać takie polecenie czyli poręczenie. Panie, panny i niewiasty mogą tylko brać udział w pielgrzymce te, które oprócz polecenia będą miały zapewnioną opiekę ap. ojca, matki, brata, lub męża, lub jakiej innej poważnej osoby biorącej udział w pielgrzymce. — Pieniądze wedle powyższego wykazu należy nadsyłać przekazem pocztowym pod adresem: X. dr. Wincenty Smoczyński, kanonik honorowy i proboszcz. Tenczynek p. Krzeszowice, Galicya, — z wyszczególnieniem dokładnym swoich żądań. Oprócz tego należy wyraźnie podać swe imię i nazwisko, stan, miejsce zamieszkania, parafię, dycezyę i ostatnią pocztę.

Każdy pielgrzym otrzyma odwrotną pocztę w liście poleconym świadectwo brania udziału w pielgrzymce i niektóre objaśnienia potrzebne do podróży i w czasie pobytu w Rzymie. Na tę odpowiedź uprasza się dołączyć w przekazie 30 fen. —

Ostatni termin do zgłaszania się jest dzień 1 marca.

W razie niedojścia pielgrzymki do skutku z jakiego nadzwyczajnego a nieprzewidzianego powodu, zapłata za bilet jak i za pożywienie, po strąceniu pewnych drobnych wydatków, będzie zwrócona pielgrzymom.

## Jubileusz papieżki.

### Pielgrzymka polska do Rzymu.

X. dr. Wincenty Smoczyński, upoważniony od władzy duchownej do zajęcia się urzędzeniem pielgrzymki polskiej do Rzymu, ogłasza obszernie pismo, z którego dowiadujemy się, że pielgrzymi wyjadą z Krakowa w dniu 6 kwietnia po południu wprost na Wiedeń do Padwy. Oprócz tego mogą pielgrzymi wsiadać na stacyach w Krzeszowicach, w Oświęcimiu i Boguminie (Oderberg.)

Po odprawionem nabożeństwie i odwiedzeniu grobu św. Antoniego oraz kościoła świętej Justyny w Padwie, pielgrzymka wyjedzie wprost do Loreto.

Po nabożeństwie pielgrzymka uda się z Loreto do Assyżu, dla nawiedzenia grobów świętego Franciszka i św. Klary. — Z Assyżu wyjedzie pielgrzymka wprost do Rzymu, gdzie stanie rano dnia 11 kwietnia, w sam dzień patrona Jego Świętobliwości Leona XIII Papieża.

W Rzymie pielgrzymi pozostaną dni dziesięć, t. j. do dnia 21 kwietnia, i tego dnia opuszczają Wieczne Miasto.

Pielgrzymi powracający wraz z kierownikiem, zatrzymają się we Florencyi; stąd udadzą się do Wenecyi. Z Wenecyi pojedą przez Pentebbę do Wiednia.

Z Wiednia pielgrzymi wrócą do swoich domów. Z Rzymu do Wiednia mogą powracać osobnymi i pospiesznymi pociągami, byle w nich



dóbr wszelakich, t. j. sprawiedliwość, została pogwałcona. Widzieliście, jak niedawno temu katolicy w Niemczech wydobywali się szczęśliwie z przykrego położenia, kierując się z Naszą radą i wolą, umiarkowaniem i uszanowaniem dla praw. Czyżby podobne postępowanie w Irlandyi nie miało za pomocą Bożą podobnych odnieść owoców?

„Dlatego też jak najsilniej ufamy w powagę i mądrość irlandzkich Biskupów, ufamy również w miłość ludu, którego uległość wobec Stolicy apostołskiej, posłuszeństwo dla swych Biskupów zawsze było i jest znane. Tą nadzieją silni wzywamy dla was łaski niezgłębionego w miłosierdziu Boga i udzielamy miłościwie, jako zapowiedź niebieskich darów i niezwyklej Naszej dla was życzliwości świadectwo, tak wam samym, ilu was tu jest obecnych, jako i całej Irlandyi apostołskiego błogosławieństwa.“

#### CHINY.

Powódź rzeki Houngho coraz straszliwie przybiera rozmiary. Dwa miliony ludności znajduje się chwilowo w niebezpieczeństwie utraty życia.

#### Wiadomości miejscowe i potoczne.

**Bytom.** Powiat bytomski ma tylko 37 głównych, 215 zwyczajnych i 12 pomocniczych nauczycieli, jak i 22 nauczycielki.

— Pewna córka tutejszego obywatela idąc wieczorem około godziny 8 do domu, napadnięta została przez jakiegoś łobuza na ulicy Dyngos w pobliżu szkoły miejskiej. Na szczęście, że nadeszła pewna kobieta i odstraszyła chcącego gwałtem ściągnąć owej pańcence paletot zimowy. — Życzyby tu sobie można, aby policya na tych łateńców i próżniaków — właśnie w czasie zimowym — większą dawała baczość.

× **Królewska Huta.** W tych dniach aresztowano tu masarza Fieber, gdyż jest w podejrzeniu, że jego żona wskutek poniewierania i bicia umarła.

\* **Friedenshuta.** W tutejszym zakładzie hutniczym ma powstać w tym roku wiele zmian, przez znaczne powiększenie i rozszerzenie huty. Znów więc nadzieja dla naszych malarzy dobrego zarobku.

β **Laurahuta.** Na kolonii Wanda mieliśmy w tych dniach wypadek tyfusu. Daj Boże, aby ich nie było więcej.

z **Brzezina.** Przed 30 laty to mogliśmy tu mieć szkołę, a dziś około 150 dzieci muszą chodzić do

#### Papuga i wróbel.

Bajka Konstantego Gaszyńskiego.

Nie pamiętam w której stronie,  
Czy to w Litwie, czy w Koronie,  
Dość że w Polsce tego czasu  
Narobiło to hałasu;

I daj Boże! by dzieci nasze lub choć wnuki  
Skorzystały z tej nauki!

\* \* \*

Za palacem, wśród ogrodu  
Stała ogromna altana,  
W siatkę z drutu oplataną,  
W niej ptastwo różnego rodzaju,  
Które wymieniać rzecz byłaby długa.

Lecz rej wodziła papuga;  
Bo w krasne pióra okryta  
I z gadulstwa znamienita,  
A stąd najbardziej zuchwała,  
Że kilka słów francuzkich na pamięć umiała  
I ciągle je powtarzała.

Dudki, pawie i gawrony  
Uwielbiały z wielkim krzykiem,  
Że ród papug tak uczony,  
Iż obcy gada językiem.

A ona

Wielką dumą napuszona,  
Z tądym się już w rozmowę nie wdawała ptakiem;  
Z jednym tylko szpakiem  
Czasem przywitać się raczy;

Bo wiadomo, że bardzo sprytny naród szpaczy.—  
I ten, słuchając pilnie przez czas długi,  
Nauczył się wymawiać kilka słów papugi.  
Ztąd łaska i uprzejmości  
U owej hardej Imości,  
Co siadłszy na pierwszej grzędzie,  
Chciała rozkazywać wszędzie.

odległej o 2 kilometry szkoły. Prawdopodobnie, otrzymamy tu wreszcie w tym roku trzy klasową szkołę, co dla naszych biednych dzieci — mianowicie w zimie — byłoby bardzo rzeczą dogodną.

É **Katowice.** I u nas będziemy mieli powiatową kasę oszczędności, do której przyłączyć się pewno także kasa Tiele Winklera, a gdyby do tego nie przyszło, to w takim razie mielibyśmy w naszym powiecie aż cztery podobne kasy, gdyż i w Mysłowicach także postanowiono założenie podobnej kasy.

W Gliwicach mają zamiar wystawienia domu dla chorych nie do wyleczenia. W tym celu już złożono 21881,61 M.

♦ **Tarnowskie-Góry.** Dnia 17 tm. mają być wydzierżawione na rok — drogą licytacji — miejsca targowe, bydła i jarmaczne. W roku przeszłym wpłynęło do kasy komunalnej: 1) za targowe 2300 M. 2) za miejsca dla bydła 431 M. 3) za miejsca jarmaczne i budy 955 M.

o **Racibórz.** Wielką szkodę wyrządził tu pożar wybuchły w fabryce papieru Schüek i Sp.

#### Rozmaitości.

\* **Wędrówka węzów.** Ludność wiejska w okolicy Kubinu na Węgrzech zaniepokoiła się bardzo. Ma też do tego powód niemały, jeżeli bowiem prawdą jest, o oem ztamtąd donoszą do pism peszteńskich. Oto przed kilku dniami miało widzieć całą armię, składającą z się 10 tysięcy, nie żołnierzy wprawdzie, ale węzów, które posuwały się zwolna ze swego legowiska do Serbii. Jestto zatem najazd na kraj sąsiedni, wykonany przez węże austriackie. Zazwyczaj zimują one na wysepce dunajskiej, położonej pomiędzy Kubinem a Szendrő, lecz już drugi raz zdarza się, że obudziwszy się z uspienia zimowego, w olbrzymiej gromadzie maszerują na południe. Już sam widok poruszającej się armii węzów może być przerażającym, niemniej jednak straszną jest przepowiednia, jaką do marszu tego przywiązują. Oto, lud okoliczny opowiada, że po pierwszej takiej wędrówce węzów z owej wyspy, zaraz wiosny następnej — a było to w roku 1877 — nastąpił pamiętny wylw Cisy i Dunaju, zalanie Szegedy i kilkudziesięciu wsi okolicznych. Lud obawia się zatem, by i obecna wędrówka węzów nie poprzedzała podobnej w swej grozie katastrofy.

\* **W Paryżu** zaprowadzają palenie trupów. Na cmentarzu Pére Lachaise urządzają piece, w których będą palić trupy i części tych trupów,

Wszystkie ptaki

Jaki taki,

Spuściwszy główki na dół i pisnąć nie śmiały,  
Chyba by głosić papugi pochwały. —

Aż w tem wróbel mały,

Choć niepozorny z postaci,

Ani z miny,

Ni z czupryny,

Ale szerszy i śmielszy od ptaków swych braci—

Zadarłszy dzióbka do góry

Rzecz do niej: „Moja pani,

„Zkąd te fochy u Wasani!

„Wyrzekłaś się danego głosu od natury

„I z nas jeszcze chcesz tu szydzić?

„I przewodzić nudnym krzykiem,

„Papłając cudzym językiem;

„Ot, powinnaś się wstydić,

„Bo to brzydkie są nawery

„Zapominać własnej mowy!

„Wiem ja dobrze, że słowiki

„I skowronki i czyżyki

„Bardzo piękne mają głosy; —

„Jednak im nie zazdroścę, ni sarkam na losy,

„Ale sobie swiergocę, jak moi ojcowie,

„Szarzy wróblowie —

„I nie trzeba mi było obcej mowy wiedzieć,

„Aby ci prawdę powiedzieć.“

\* \* \*

Miał rację wróbel, choć szary i mały.

Oby tylko te słowa, z serca wyczerpane,

Nie padły jak groch na ścianę

I z wiatrem się nie rozwiały!

Znać obcych narodów mowy,

To rzecz arcy-użyteczna

I konieczna —

Ale Polak do Polaka

Używać w listach albo do rozmowy

Obcej mowy —

Wielki to grzech, moda taka.

które służyły do celów naukowych. Bez otwierania ciał ludzkich sztuka lekarska istnieć by nie mogła, ztąd też po wielkich miastach, gdzie są wszechnice, wiele trupów zużywają. Jak wielką jest ta liczba w Paryżu, możemy z tego poznać, że 8 godzin dziennie piece muszą stać zakładom naukowym do dyspozycji.

#### Rady lekarskie.

na rozmaite choroby zwierząt domowych, potrzebne niezbędnie dla każdego gospodarza.

**Liszaje u cieląt.** Wątroby siarczanej, sproszkowanej 30 gramów, olejku terpentynowego 15 gr., smalcu 120 gr., zmieszać to razem dokładnie i nacierać miejsca chore 3 razy na dzień.

**Parchy.** U koni. Chlorku wapna (Chloralk) 2 funty, olejku terpentynowego pół funta, olejku laurowego tłustego pół funta, mydła szarego pół funta, zmieszać razem i codzień wcierać a drugiego dnia dobrze to zmywać.

U bydła. Proszek z liści tytoniowych pół funta, siarki tłuczonej 1 funt, dziegciu pół funta, smalcu wieprzowego 2 funty i oleju terpentynowego pół funta, razem zmieszać i nacierać.

U owiec. Siarkanu żelaza (koperwas) 20 funt, rozpuścić w 20 garnkach wody i jako kąpiel użyć.

U psów. Siarki tłuczonej, dziegciu po pół funta, smalcu wieprzowego 1 funt, razem zmieszać i wcierać później używać kąpeli z mydła szarego i odwaru z otręb.

**Wszy.** Maści merkuryalnej (dostanie się w aptece) 30 gramów, oleju zwierzęcego 15 gr., mydła szarego 60 gr., razem zmieszane użyć do wcierania.

**Biegunka bezgorączkowa.** U koni i bydła. Cukru ołowianego 2 gr. rozpuścić w 1 litrze naparu rumianku lub mięty. Dawkę tę trzy razy na dzień powtórzyć.

U cieląt ssących. Jajko surowe ze skorupą.

U cieląt odsadzonych. Proszku korzenia barbarowego 4—6 gramów i proszku waleriany 30 gr. z ćwierć litra wody gorącej zmieszać, i sadzić litr na 3 razy przez dzień.

U owiec. Aloesu i kamfory w proszku po 8 gramów, potażu czyszczonego pół funta, wódki pół litra. Z tego dawać 3 razy na dzień po łyżce w naparze rumianku.

U psów. Tynktura z opium 6—10 kropli zmieszać z białkiem jaja i trochę wody, i takie dozy dawać 3—4 razy na dzień.

**Biegunka z gorączką.** Przed przybyciem weterynarza można dawać dla zwierząt większych: kleju stolarskiego w ciepłej wodzie rozpuszczonego, dla mniejszych całkowite jaja, dla małych pół łyżki oleju rycynowego.

**Biegunka krwawa.** Cukru ołowianego i kamfory po 5 gramów, proszku gorczycy 90 gr., zrobić z tego powidełka z pomocą miodu i użyć przez dzień na 4 dania. Za napój woda, w której kowale hartują żelazo.

**Gorączka porodowa.** Sporyszu (Secale cornutum) w proszku 8 gramów, w litrze naparu rumianku, co godzina. Lub ciepłe piwo z imbirzem, muszkatulową gałką i arakiem.

**Kolka.** Soli glauberskiej 90 gr., proszek gentiany 15 gr., wątroby siarczanej 8 gr. w naparze rumianku co godzinę taką dozę dawać. Prócz tego rozgrzewać brzuch, przez nacieranie stoną i okrycie derką. Nadto co 10 minut lewatywy z ciepłej wody.

#### ŻARTY.

\*\* Uważano z zadziwieniem, że znany z nieusytuści skąpiec słuchał kazania: „o miłosierdziu i jałmużnie“, z pełnemi łez oczyma.

— Jakże dzisiajże kasanie? spytał go ktoś na wyjściu z kościoła.

— Tak było piękne, tak przekonywające, tak osła, że gotówbym od dziśdnia — sam prosić o jałmużnę!

\*\* Skąpiec umierający ścisnął kilka worków pieniędzy, a wlepiając w nie oczy, rzekł: „Oj, gdybym ja was mógł zabrać z sobą!“

„Toby ci się i tak na nic nie zdało“ — rzekł jedemu z krewnych konającego — „bo stopiłyby ci się tam, gdzie ty będziesz.“

\*\* Dobra matka lecz zła żebrażka. W tądzi mórż żebrała kobieta, wystawiając na widok dziecko, ledwie łachmankiem obrzucone.

— Kobioto! zawołał jakiś przechodzień, masz ty serce, aby takie małe dziecko, prawie nagie trzymać na mrozie?

— O pani! — odpowiedziała żebrażka, która mimowoli zapomniała swej roli — na taki mórż moje własne saszce zostawiam w domu.

#### KORESPONDENCA EKSPEDYCYI.

Panu E. W. w Zab. Sprawę znaną oddaliśmy. —



Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

## Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,20, 3,80 i t. d. i t. d.

## Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowska Nr. 36.

## Za mało pieniędzy, wielki zysk!

**Uznanie.** Moja żona jest wielce zadowolona z użycia w potrzebach domowych proszku mydłanego „Seifen-Waschpulver“ z fabryki A. Hedurka w Raciborzu. Rassek komornik sąd. w Berlinie Paczki po 10 i 20 fen.; oprócz tego Hedurka sławny w świecie **Mortéin** (uznany jako najlepszy środek dla wyniszczenia wszelkiego robactwa.) Skrobek świecący „Glanzstärke“ i proszek do zmywania przedniego czyszczenia naczyń kuchennych „Küchenschneidpulver“, jest do dostania wszędzie we wszystkich lepszych składach towarowych.

Paczki pocztowe, proszku do prania „Waschpulver“ (brutto 10 funtów) rozsyłam po 3,50 M. za zaliczką pocztową opłaconą.

**Przeostreg!** Dla tego, że podobnymi nazwami licie wyroby puszczane są w obieg z innych fabryk dla tego trzeba bardzo uważać na firmę: **A Hedurk, Racibórz (Ratibor.)**

## Hennig & Co. Gliwice,

Założ. 1850.

Założ. 1850.

## Lejarnia żelaza i fabryka maszyn

polecają najlepszą i najprędzą pracę wszystkich odlewać się mogących przedmiotów do maszyn i budowy, jak gospodarczych i rzemieślniczych maszyn.

**Reperacye każdego rodzaju staranne i tanie.**

## 500 Marek

zapłać każdemu cierpiącemu na płuca, który nie dozna **pownej** pomocy przez użycie **sławnego w świecie American conghing cura.** Kaszel i płucie ustają już w kilku dniach. Tysiącom już dopomóżono. Katar, chrypka, załegnienie, drapanie w gardle itp. **natychmiast** ginie. Jeden z chorych pisze o moim środku jak następuje: **Unna, dnia 31 października 1886.**

Szanowny Panie! Już po **3 dniach** użycia Jego American conghing cura prawie całkiem ustał mój kaszel także i płucie dość silne **znikło**, a przez to mogę spać o wiele lepiej. Proszę mi posłać jeszcze jedną flaszkę a jestem przekonany najmocniej, że wzmiarkowane cierpienia moje całkiem miną. **A. Malkowski, Gürtelstr. 16.**

Cena za flaszkę M. 2,50. 3 flaszek 6 M. za zaliczką, albo za nadaniem naprzód należności.

Będni otrzymają z mej strony pomoc darmo, po przesłaniu poświadczenia urzęd. gminnego, albo miejscowego duszpasterza.

**E. H. Graudenz, drogist.**

Główny skład **Berlin Nr. 4** u f. Holland Venlo.

Polecam mój wielki skład

## trumien metalowych jak i z drzewa.

Także **ubioy dla zmarłych, trzewiki i aksamiłne kaple**, które mam na składzie zawsze gotowe, po jak najniższych cenach.

Bytom.

**L. Schulz,**

Ul. Tarnowska N. 19.

majster stolarski,

naprzeciw nowego kościoła świętej Trójcy.

## Pepsinsauere-Dessert-Dragees,

uznany jako **najlepszy środek do trawienia.**

Wyborny ten środek przeciw zżemu trawieniu potraw wskutek będącego w stanie chorym żołądka, a co najlepiej poznać można po jedzeniu, jeżeli się pokazuje zgaga, słabość żołądka, bolesci w żołądku, zatwardzenie itp. — Dla dorosłych 2-3, dla dzieci 1-2 pigulek po każdym jedzeniu. Dla wzmocnienia żołądka poleca się częściej zażycie po jednej pigule.

Fl. kosztuje 3 Mk. 1/2 Fl. 2 Mk., 1/4 Fl. 15 Mk.

**Dialysirtes Eisenpepton,** uznany za najlepszy środek przeciw braku krwi „Blutarmuth“, skutkuje bez cierpienia żołądka lepiej niż wszystkie inne znane dotąd przyrządy z żelaza. Do dostania w płynie i pigulkach.

1/2 fl. płynu 3 M. 1/2 fl. 2 M.

1/2 pud. pigulek 2 M. 1/2 pud. 1,25 M.

**Migräne-Brausepulver,** sprawdzony środek przeciw nerwowym bolesciom głowy 1/2 pud. 1,50 Mk.

**Königl. Privil. Apotheke zum weissen Schwan.**

(Uprzywilejowana od 1553 r.)

**Berlin C., Spandauerstrasse 77.**

Listowne zamówienia skutecznają się odwrotnie, bez obrachowania zapakowania.

## Herbatę chińską

po M 2 1/2, 3, 4, 5 i 6 za funt.

## Tulskie Samowary Holend. Kakao

poleca

**B. Hozakowski, Toruń**  
(Thorn.)

## Restauracya A. Weh'a

(daw. Wyleżoła)

Plac Fryderyka Wilhelma N. 7.

**W każdą sobotę wieszera**

**W każdy kieszek.**

Rano o godzinie 9 podgarle i świeże kiełbaski.

**W każdą środę gulasz albo flaki.**

**W każdy czwartek grochówka z sziwskie-mi uszami itp.**

Na które uniesienie zaprasza

Bytom. **August Weh.**

## Kawa bardzo tania!

i bardzo smaczna f. po 1,30—1,80 M.

Twardy cukier funt 31 fen.

Żółte mydło „ 25 „

Petrolej „ 13 „

Skróbek „ 25 „

Presówka „ 1,00 „

Mąka do piecz. 25 funtów 1/4 Ctr.

bardzo jasna i dobra 2,50 M. jak

i wszelkie inne towary korzenne

mąki dobre i bardzo tania poleca

**J. Bergmann.**

Ul. dworca kolei żelaznej, dawniej Bernsteina wyprzedają.

## BAHNHOF-HOTEL

(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla podróżnych.

Pokoje od 1,50 M.

Portyler przy każdym pociągu.

Jako najwyborniejszy, najtańszy i pod gwarancją wcale nie szkodliwy **środek do prania** wszelkich gatunków tkanin jak i do czyszczenia każdego przedmiotu polecamy

**A. Fischer'a.**

Seifenpulver. (Proszek mydłany) J. A. Adametz, kościelna ulica 1 (skład fabryczny), Fr. Buja, ulica dworca kolei żelaznej, Paweł Schubert, bulwar.

## Skład trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tanią na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publicznosci mój warsztat stolarski przy budowliach itp. Skora i rzetelna usługa.

**Robert Hensel,**

Bytomiu, ulica Kościelna 13.

## Christensen Erfurt.

Katalog gratis. LANDWIRTSCHAFTLICHE NEUHEITEN.

Bardzo dogodnie pomiędzy dwoma kopalniami położona

## Piekarnia

w Zaborzu C. jest przez partykularza p. **Wollnego** natychmiast tania do wydzierżawienia i objęcia.

## Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca wielki swój

**skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp.**

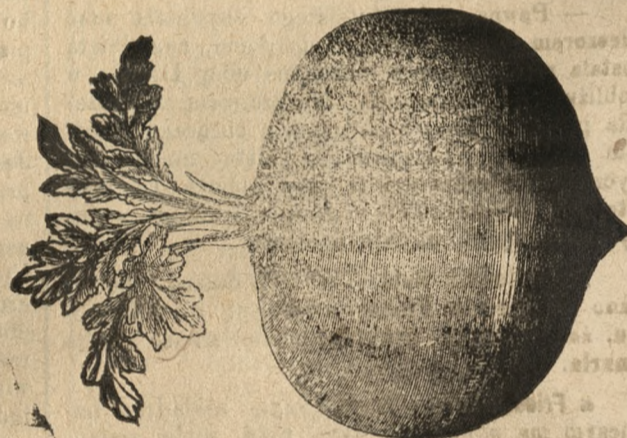
jak i różne maszyny gospodarcze.

## Chorągwie

baldachimy, ornaty, kapy, tuwalnie, figury, obrazy rozmaitej wielkości, ołtarzyki do noszenia, krzyże, w. lampy, stacye Męki Pańskiej, w ogóle wszystkie przybory, i sprzęty kościelne poleca po możliwie niskich cenach.

Buduje nowe ołtarze, ambony, ławki itd. stare zaś przerabia; odnośne renowacje wykonuje się w własnych warsztatach. Odnawia wnętrza kościołów w rozmaitych stylach.

**Fabryka sprzętów kościelnych J. Szpetkowski, Poznań.**



## Buraki pastewne, marchew

tudzież wszystkie inne nasiona sprzedają **Krause Krotochwill i Sp. w Pleszewie (Pleschen.)**

## Transparenta

na okna kościelne, na woskowym płótnie malowane nader trwałe, które okna kolorowe na szkło naśladowują i takowe zupełnie zastępują, wykonuje po bardzo przystępnych cenach.

**Fabryka sprzętów kościelnych**

**J. Szpetkowski,**

**Poznań, Berlińska ulica nr. 2.**

## W księgarni Fr. Pinkowskiego

w Królewskiej Hucie (Königshütte) ul. Kronprinzenstr. nr. 77 są na składzie piękne obrazy, pamiątki 50 letniego jubileuszu Jego Świątobliwości Papieża, Leona XIII., wykonane na sposób fotograficzny w 19 farbach i drukiem złożonym z 257 portretami. Wielkość obrazu 60 cent. szerokość 75 cent

**Cena za obraz ten tylko 3 marki.**

Również polecam mój wielki skład obrazów w rozmaitych ramach, świętych figur w każdej wielkości, krzyżki z mosiądzu, cynowe, srebrne i połączone świeczniki, lampki przed obraz Matki Boskiej, ropielniczki do święconej wody, różańce, medaliki, szkaplerze i krzyże dla szkół. Książki modlitewne i ku nauce, śpiewniki w pojedynczej jak i najpiękniejszej oprawie

Najniższe ceny, także i na odpłatę.

Abonować tu można na wszelkie dzieła i pisma, rozumie się i „Opiekuna Katolickiego.“

## Wiosna

D noszę Szanownej Publicznosci i tutejszej i okolicznej, ze obajem tu

## młyn wodny

i będę jak najsumienniejszy wykonywał mi powierzone mieliby: mąki, krup itd.

Opara, przy Kamieniu.

**Kołodziej.**

